

## *Si vis pacem para bellum*

### NBP na straży stabilności makroekonomicznej

Propozycja artykułu Pana Prof. Adama Glapińskiego

Prof. Adam Glapiński

Prezes Narodowego Banku Polskiego

Profesor nauk ekonomicznych, wykładowca polskich i zagranicznych uczelni. Od lat 90. pełnił ważne funkcje w administracji państwowej. Przewodniczył radom nadzorczym różnych spółek. Od wielu lat w NBP jako członek Rady Polityki Pieniężnej i Zarządu NBP. Członek International Joseph A. Schumpeter Society.

Starożytni Rzymianie mawiali *si vis pacem, para bellum* – czyli, jeśli chcesz pokoju, szykuj się do wojny. To łacińskie przysłowie opisuje jednak nie tylko podstawową doktrynę sztuki wojennej, ale także zasadę, która przyświeca działaniom antykrzysowym Narodowego Banku Polskiego. Nigdy bowiem nie wiemy dokładnie, kiedy i w jakiej postaci zmaterializuje się kolejny kryzys – dlatego nieustannie szykujemy się do kolejnej ekonomicznej batalii, dbając o solidne fundamenty gospodarki i silną pozycję finansową banku centralnego. Dzięki takiej postawie weszliśmy do elitarnej ligi gospodarek, które nie tylko relatywnie dobrze przetrwały globalny kryzys finansowy z lat 2007-2009 i pandemię COVID 2020-2021, ale kreatywnie wykorzystywały oba epizody do zwiększenia swojego potencjału.

Jednym z obszarów działalności banku centralnego, w którym ten awans widać najlepiej jest zarządzanie rezerwami dewizowymi, których wartość przekroczyła już 140 mld euro, zwiększając się w ciągu ostatniej dekady niemal dwukrotnie. To bardzo ważne, bo aktywa rezerwowe zapewniają wiarygodność płatniczą polskiego państwa, w tym pośrednio także sektora prywatnego. Mimo niesprzyjających warunków i bardzo niskich stóp procentowych na świecie udaje nam się uzyskiwać bardzo dobre wyniki inwestycyjne. W latach 2016–2020 NBP wypracował zyski, z których łączna wpłata do budżetu państwa przekroczyła 32 mld złotych. Jednym z filarów naszej strategii inwestycyjnej jest sukcesywne zwiększanie zasobów złota, które jako tzw. *safe haven asset* skutecznie dywersyfikuje ryzyko związane z pozostałymi inwestycjami. W latach 2018–2019 NBP zakupił już 125 ton złota, zwiększając zasób kruszcu do blisko 230 ton, co odpowiada około 8 procentom naszych oficjalnych aktywów rezerwowych.

Stabilność makroekonomiczna i duży portfel rezerw okazały się bezcenne, gdy zaledwie dwa lata po wybuchu pandemii przyszło nam się zmierzyć z kolejnym kryzysem – tym razem o podłożu geopolitycznym. 24 lutego 2022 r. Rosja dokonała zbrojnej agresji na terytorium Ukrainy, wywołując katastrofę humanitarną i polityczno-gospodarczą, której pełnej skali dziś jeszcze nawet nie znamy. Masowy exodus ludności cywilnej, zaburzenia w łańcuchach dostaw, ograniczenia w podaży surowców energetycznych i żywnościowych, a także podwyższona zmienność na rynkach finansowych i silny wzrost awersji do ryzyka – to tylko kilka ze zjawisk, z którymi będziemy musieli się mierzyć.

W pierwszych dniach wojny wielu Polakom obserwującym to, co dzieje się za naszą wschodnią granicą udzieliły się obawy o niepewność jutra, co z kolei znalazło odzwierciedlenie w silnym, gwałtownym wzroście zapotrzebowania na gotówkę. Całe szczęście bank centralny był na tę okoliczność dobrze przygotowany dzięki przyjętej przez nas **Narodowej Strategii Bezpieczeństwa Obrotu Gotówkowego**. W rezultacie posiadaliśmy wystarczające zapasy w pełni umożliwiające pokrycie zapotrzebowania klientów banków na pieniądź gotówkowy. Wszystkie zamówienia banków realizowane były bez limitów wartościowych, w pełnej strukturze nominalowej, na terenie całego kraju, co pozwoliło szybko opanować panikę.

Dzięki polityce sukcesywnej akumulacji aktywów rezerwowych NBP posiadał u progu kryzysu adekwatny poziom rezerw oraz dysponował odpowiednim zestawem instrumentów, aby przeciwdziałać negatywnym tendencjom na rynku finansowym i walutowym. W szczególności byliśmy gotowi, aby w każdej chwili reagować na nadmierne wahania kursu złotego, które mogłyby zakłócić sprawne funkcjonowanie rynku walutowego, finansowego lub też negatywnie wpływać na stabilność finansową czy skuteczność realizowanej przez NBP polityki pieniężnej.

Wysoki poziom rezerw umożliwił nam również udostępnienie Narodowemu Bankowi Ukrainy linii swapowej na parze dolar amerykański/hrywna do kwoty 1 mld USD. Środki te będą ograniczały ryzyko dalszej destabilizacji sytuacji polityczno-gospodarczej Ukrainy, co miałyby negatywny wpływ na stabilność systemu finansowego w Polsce.

Oprócz wymiaru gospodarczego, kryzys ma też jednak swój dramatyczny wymiar humanitarny, którego jednym z przejawów jest ucieczka milionów ludzi przed bombardowaniami sił rosyjskich. Wielu przedstawicieli dzielnego narodu ukraińskiego znalazło schronienie w Polsce. Ludzie ci często przybywali do nas z wywiezioną z Ukrainy gotówką w hrywnie, której z powodu utrudnień w transgranicznym przepływie pieniędzy na terytorium objęte działaniami wojennymi, nie mogli łatwo wymienić na złotego. Jednak od pierwszego dnia wojny pracowaliśmy w NBP – razem z naszymi przyjaciółmi z Narodowego Banku Ukrainy – nad rozwiązaniem tego problemu. Było dla nas ważne, aby bohaterscy obrońcy Ukrainy wiedzieli, że dbamy o ich rodziny. Efektem tych wysiłków było podpisanie przez Narodowy Bank Polski umowy z Narodowym Bankiem Ukrainy, która umożliwia każdemu dorosłemu uchodźcy z Ukrainy wymianę hrywny (do 10.000 hrywn) na polskiego złotego.

Pomoc Ukrainie to przede wszystkim obowiązek moralny, ale także zobowiązanie, któremu nie bylibyśmy w stanie sprostać, gdyby nie solidne podstawy polskiej gospodarki i silna pozycja finansowa banku centralnego, na którą pracowaliśmy sumiennie przez ostatnie lata. Ta ciężka praca i roztropność sprawiła, że jesteśmy dziś w stanie udźwignąć koszty związane z działaniami wojennymi za naszą wschodnią granicą. Polska jest silnym państwem a NBP – silnym bankiem centralnym. Chcemy pokoju, dlatego – jak uczyli starożytni Rzymianie – nieustannie szykujemy się do wojny.

Prof. Adam Glapiński

**Tekst ukazał się w miesięczniku opinii "Wszystko co Najważniejsze" oraz w mediach światowych w ramach projektu "Opowiadamy Polskę światu" realizowanego przy współpracy z Narodowym Bankiem Polskim (NBP) i Instytutem Pamięi Narodowej.**